

Katowice, 21.12.2024

prof. dr hab. Grzegorz Hańderek
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach



Ocena pracy doktorskiej Pani Anny Kacprzak

OCENA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO W ZWIĄZKU POWIERZENIEM PRZEZ RADĘ DISCYPLINY AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE FUNKCJI RECENZENTA W POSTĘPOWANIU W SPRAWIE NADANIA STOPNIA DOKTORA SZTUKI PANI MGR ANNIE KACPRZAK.

Przewód doktorski mgr Anny Kacprzak został wszczęty 22 lipca 2021 roku. Na pracę doktorską zatytułowaną „Wygasanie”, zrealizowaną pod kierunkiem promotora prof. dr hab. Błażeja Ostoja Lniskiego, przedłożoną do recenzji w formie dokumentacji składają się: publikacja zawierająca zestaw reprodukcji 12 prac graficznych wykonanych w technice serigrafii lub mieszanej (serigrafia + wkłęsłodruk) oraz pisemna dysertacja (opis dzieła)

Nietrwałość i zmienność rozpoznawane jako cechy przeobrażającego się świata (w tym, co być może dziś szczególnie ważne – świata przyrody) charakteryzują i „organizują” ludzkie uczucia. I to właśnie tak pojmowane (wyczuwane?) uczucia stanowią w pewnym sensie „naturalną” zasadę konstruuującą składający się na pracę doktorską zestaw grafik Anny Kacprzak. Są niejako filtrem jej estetycznych doświadczeń i eksperymentów, składających się na artystyczny program. Wyrażanie uczuć przy pomocy obrazów nie odbywa się jednak w tym przypadku w postaci rozumianych wprost ekspresyjnych gestów, choć – jak się wydaje – jest działaniem spontanicznym i intuicyjnym. Świat zewnętrzny wydaje się być tu raczej zsynchronizowany z

rzeczywistością wewnętrznych przeżyć i stanowi wyraz coraz bardziej świadomej siebie podmiotowości. I podobnie jest z ekspresją, rozumianą jako sposób wyrażania przeżyć. Nie jest ona konfrontowana z reprezentacją, ale stara się z nią współbrzmieć.

Ekspresja jest tu raczej wynikiem swoistej „medytacji”, zmierzającej do przeniknięcia ducha natury (choć w tym wypadku nie mamy pewności, czy mówimy o żywej, czy martwej naturze), a więc – jeśli wolno pomyśleć w ten sposób – świadomość dociera tutaj wprost „z natury rzeczy”. I dopiero ten splot: budzącej się świadomości Autorki i „wiecznej” przedmiotowości świata stanowi konkretną i komplementarną całość.

Praca doktorska Anny Kacprzak powinna być w tym wypadku rozpatrywana – zgodnie z potencjałem jaki wnosi już na poziomie języka samo słowo „praca” – dwutorowo: od-czasownikowo – jako czynność, proces, a konkretnie moment materialny w procesie twórczym, i od-rzeczownikowo – jako obraz, rezultat, skończone dzieło. W pierwszym rzędzie jest ona jednak śladem i wyrazem jej wewnętrznej pracy. Wybór i sposób traktowania materii odpowiada jej wrażliwości, która tym wypadku wyznacza kierunek do wewnątrz tego procesu. Dla Anny Kacprzak materią staje się jednak w pierwszym rzędzie osobowość Artystki.

Autorka poświęcając uwagę emocjom tworzy w swoim cyklu niejako ich ślad pamięciowy. Zarównoprocess, jak i materia stanowią – jak sądzę – równoważne komponenty tej pracy.

Graficzny warsztat wydaje się dla tego typu praktyki bardzo adekwatny – wraz z przynależną mu specyfiką warstwowości, podzielonego na etapy procesu realizacji i matrycy pełniącej w nim rolę formy pośredniej między ideą a właściwym obrazem, czy multiplikowalności – łączy swobodę działania z reżimem warsztatowej metodologii, będącej elementem porządkującego pragmatyzmu.

Kolejne warstwy wydobywają formy, jednocześnie pozostawiając je jednak w fazie niedookreślenia. „Składające się” w obraz matryce tworzą wielowarstwowe kompozycje, a jednocześnie eksponują sam proces i, koniec końców, powstały obraz. Wspomniany ślad pamięciowy cyklu prac Anny Kacprzak kumuluje w sobie wyczuwalną energię uwolnioną podczas tego procesu – energię migrującą między okiem i umysłem. Moment, kiedy patrzymy zostaje w naszym umyśle – w formie wspomnienia, powidoku, widma.

Warstwa wizualna cyklu prac graficznych Anny Kacprzak oparta jest na motywie kwiatów kojarzonych powszechnie w sztuce z nieco lżejszym repertuarem i doświadczeniem bezinteresownej przyjemności (swoją drogą kategoria „zwyčajnego piękna” wydaje się tu dobrze przystająca). Doktorantka sięga jednak po niego z odważną świadomością – interesuje ją życie kwiatów, ich śmierć, ale przede wszystkim ich „życie po życiu”. Kulturowy rezerwuar

obrazów kwiatów stanowi tu dla Autorki istotny i użyteczny punkt wyjścia, jako synonim pewnej kliszy kształtującej nasze sposoby widzenia.

Na dobrą sprawę kwiaty są ekstremalne – z jednej strony jest w nich coś tandetnego, z drugiej – opowiadają o pięknie, życiu i śmierci. Są dekoracyjne, ale i zaczerpnięte z natury. Opowiadają o pragnieniach i tym, jak przetwarzamy rzeczy wokół nas i w co je zamieniamy, ale także o szalonej wizualnej przemijalności piękna. Ale to coś więcej niż obrazy przedstawiające kwiaty. Te graficzne obrazy jednak przez cały czas oscylują pomiędzy figuracją a abstrakcją. Tym samym kwiaty pojawiają się i znikają, pozostawiając czyste formy, które wynoszą interpretację na meta-poziom refleksji o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Dla Autorki istotą staje się relacja między rośliną a osobą, która na nią patrzy – coś co moglibyśmy nazwać (operując graficzną metaforą) odbiciem człowieka w naturze. Zmuszając nas do przyjęcia tej specyficznej perspektywy, jednocześnie otwiera się przestrzeń do osobistej interpretacji. Wielowarstwowe formy często przybierają abstrakcyjne formy i jako część rzeczywistości otwierają nowe widoki i interpretacje. W ten sposób nasza percepcyjna kompetencja świata zostaje rozszerzona.

Warto tu również wspomnieć o przedintelektualnej, zawsze związanej z percepcją aurze, która wypełnia przestrzeń doświadczenia obiektu z jego unikalnym istnieniem. Stan, którego nigdy nie da się w pełni uchwycić i dlatego niesie ze sobą niesamowity, mistyczny element. Anna Kacprzak w umiejętny sposób łączy tę zmysłową wyobraźnię i formy myślenia.

Intelektualne zaplecze pracy Doktorantki stanowi w głównej mierze naukowa twórczość amerykańskiego psychologa dra Roberta Plutchika i jego teoria emocji. Jego „kwietny” model jest próbą uporządkowania, a tym samym odkrywania sensu uczuć. Patrząc na diagram Plutchika możemy zauważyć trzy główne cechy: Zabarwienie — osiem emocji ułożonych jest według kolorów, które tworzą zbiór podobnych emocji. Emocje pierwotne umiejscowione są w drugim kręgu. Emocje o delikatniejszych kolorach są mieszanką dwóch podstawowych emocji. Drugą z cech są warstwy – przejście do środka okręgu intensyfikuje emocje, a co za tym idzie, intensyfikują się także kolory. Na przykład w centrum koła podstawowe emocje zmieniają się z: gniewu we wściekłość; oczekiwanie w czujność; radość w ekstazę; zaufanie w podziwu itd. Przechodząc w z kolei w kierunku warstw zewnętrznych, kolory stają się mniej nasycone, a intensywność emocji maleje. Trzecią z zasad są relacje – emocje skrajnie przeciwne znajdują się naprzeciwko siebie. Przestrzenie pomiędzy emocjami wykazują kombinacje „mieszających się” emocji pierwotnych.

Koncepcja Plutchika buduje zarówno strukturę cyklu prac doktorantki, jak i determinuje warstwę wizualną poprzez tytułowe „wygasanie”, czy raczej – myśląc od-czasownikowo – „wygaszanie”. Jednocześnie jest, jak chce Autorka, zaproszeniem do dzielenia się uczuciami (relacje), wynika z naturalnej potrzeby piękna i odnajduje je w wewnętrznych strukturach nietrwałości i przemijania, na których systemy filozoficzne, czy religijne w historii budowały swój metafizyczny charakter i moc.

Ta nietrwałość i subtelność domaga się wrażliwego spojrzenia i subtelnych gestów, co prowadzi tę twórczość do odkrywania i odślaniania prostoty naturalnego piękna. Istotą tych prac jest jednak niedopowiedzenie, rezygnacja z tego, co dopełnione i skończone, na rzecz zjawisk ukazania z fazy początku, a może nawet bardziej – zanikania (i tu wbrew pozorom nie ma sprzeczności), kiedy to, co jeszcze lub już nieobecne, zostaje „jedynie” zasugerowane. Pozostawia nam miejsce na „przenikanie”. Uwalnia wyobraźnię. Stąd nie odnajdziemy tu regularności, czy doskonałego wykończenia – warunkiem zaistnienia piękna nie jest jego „uwiecznienie”, ale raczej sugestia kruchości i przemijania. Dynamiczna intensywność uczuć i emocji zyskuje w końcu swój wyraz w zjawiskowej ulotności, podkreślając tym samym brak możliwości wyartykułowania całego doświadczenia.

Anna Kacprzak zdaje sobie sprawę, że sugestia jest warunkiem wyabstrahowania idei, a cała praca zmierza w kierunku osiągnięcia harmonii i równowagi wewnątrz obrazu. Sugestia znacznie bardziej wydobywa znaczenie niż „opisanie” detali.

Sztuka Anny Kacprzak ma w sobie coś z artystycznych badań ukierunkowanych na zrozumienie i odczuwanie zamierzonych emocji. Jeśli mielibyśmy przywołać klasyczną kategorię piękna w kontekście tych obrazów – byłoby to piękno rozumiane w sposób starożytny – pozostające w nierozdzielalnym splocie razem z prawdą i dobrem. Obrazy te są piękne przez to, co mówią. Są próbą dotarcia do piękna, które jest w środku, i w tym sensie są rodzajem prawdy. Splot introspekcji z obserwacją stoją u podstaw obrazów Anny Kacprzak.

Pisemna dysertacja towarzysząca pracy pomimo lapidarnej formy jest dość rzeczowym raportem z przebiegu realizacji pracy artystycznej. Autorka omawia genezę, motywację, źródła inspiracji, by następnie osadzić w tym kontekście przyjęte założenia. Praca sama w sobie nie jest klasyczną rozprawą badawczą – raczej swobodnym esejem wprowadzającym na tropy zawarte w realizacjach artystycznych.

Konkluzja:

Biorąc pod uwagę interesujące i oryginalne dzieło artystyczne składające się na pracę doktorską zatytułowaną „Wygasanie”, stwierdzam że mgr Anna Kacprzak spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki. Z pełnym przekonaniem popieram wniosek Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie mgr Annie Kacprzak stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'M. Kacprzak'.